

Sygn. akt **II K 26/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Łukowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Katarzyna Kelpińska - Piwowarczyk

Protokolant sekr. sądowy Anna Zaniewicz

przy udziale Prokuratora – Mariusza Semeniuka, Jolanty Świerczewskiej - Zarzyckiej

po rozpoznaniu w dniach - 12 czerwca , 18 sierpnia i 20 listopada 2015 roku sprawy:

T. S. (1) syna K. i A. z domu B. urodzonego (...) w Ł.

oskarżonego o to, że:

w dniu 04 sierpnia 2013 roku w miejscowości F. woj. (...) jechał jako kierujący w ruchu lądowym motocyklem marki T. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości (1,7 promila alkoholu w badanej krwi)

to jest o czyn z art. 178 a § 1 kk

o r z e k a

Oskarżonego T. S. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje go na karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka środek karny w postaci 2 (dwóch) lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, na podstawie art. 43 § 3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu prawa jazdy właściwemu organowi, zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu , wydatkami w tym zakresie obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt: II K 26/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Rejonowy w Łukowie ustalił następujący stan faktyczny:

T. S. (1) lat 21 zamieszkuje wraz z rodziną m. in. młodszym bratem E. S. w miejscowości K. nr 28. Jest on kawalerem, nigdzie nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu rodziców.

W dniu 04 sierpnia 2013 roku w godzinach porannych około godz. 6.00 T. S. (1) powrócił do domu i pomimo, iż nie posiadał prawa jazdy kategorii A, a uprzednio spożywał alkohol wsiadał na należący do jego matki A. S. motocykl marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i odjechał w kierunku O., a następnie w kierunku K.. W pewnym momencie w miejscowości F. T. S. (1) utracił panowanie nad motocyklem, wskutek czego pojazd wywrócił się, a kierujący z niego spadł.

W chwilę po zdarzeniu na miejsce nadjechał jadący do pracy w hucie (...), który widząc leżącego, nieprzytomnego i zakrwawionego mężczyznę, zatrzymał się, aby udzielić mu pomocy. Nie mogąc uzyskać z T. S. (1) kontaktu M. T.

zadzwoił do swojego syna K. T. oraz siostrzeńca Ł. S., którzy przyjechali na miejsce zdarzenia. Na miejsce przyjechały także wezwane przez M. T. karetka pogotowia ratunkowego oraz policja. T. S. (1) został zabrany do szpitala SP ZOZ w Ł., a następnie przyjęty na (...) (...) Rozpoznano u niego stłuczenie głowy, skręcenie kolana prawego z uszkodzeniem więzadeł pobocznych, ogólne potłuczenie oraz upojenie alkoholowe.

Funkcjonariusze policji w osobie m.in. R. A. przystąpili do oględzin miejsca zdarzenia. Ujawniono m.in. dwa kaski ochronne, w tym jeden zapięty. Nie ujawniono natomiast żadnych śladów świadczących o udziale w przedmiotowym zdarzeniu innych jeszcze osób.

Badanie pobranej po przyjęciu do szpitala od T. S. (1) krwi na zawartość alkoholu wykazało w niej 1,7 promila alkoholu etylowego.

T. S. (1) nie był wcześniej karany.

Na powyższym zdarzeniu faktycznym oparte też było postępowanie przeciwko T. S. (1) o czyn z art. 94 § 1 kw. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 07 stycznia 2015 roku w sprawie II W 1168/13 T. S. (1) został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego T. S. (1) / k. 144, k. 68, 32 /, zeznań świadków: Ł. K. / k. 145, 43v/, M. K. / k. 145, 88/, Ł.s. / k. 146, k. 16/, M. T. / k. 146, k. 18, k. 89-90/, K. T. / k. 147, 17v/, E. S. / k. 147-148, 40 v/, J. S. / k. 157, k. 190/, R. A. / k. 157, k. 2 /, informacji o przestępstwie / k. 1/, opinii HE.KR – 736/13, danych o stanie majątkowym / k. 36/, danych o karalności / k. 151/, wywiadu policyjnego / k. 128/, informacji dotyczącej prawa jazdy / k. 39/, kserokopii dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżonego / k. 165-166/, pismo z KPP w Ł. wraz z kserokopią notatnika służbowego funkcjonariusza policji J. S. / k. 169-170/, opinii dotyczącej obrażeń ciała T. S. (1) / k. 181-185/, akt sprawy II W 1168/13 dot. T. S. (1).

Oskarżony T. S. (1) podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przesłuchany w toku postępowania sądowego oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Podkreślił, iż nieprawdą jest, iż w dniu zarzutu jechał motocyklem. Pojazdem tym bowiem jechał jego brat E. S.. Oskarżony dodał, iż wsiadł do brata na motor, pojechali i dalej nie pamięta, co się stało.

Przesłuchany ponownie w dniu 12 czerwca 2015 roku oskarżony po raz kolejny nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził swoje wyjaśnienia składane w toku postępowania przygotowawczego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego T. S. (1), w których nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu na wiarę nie zasługują stanowiąc jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony, nie zaś odzwierciedlenie rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Podnieść przy tym należy, iż dla kierowców w przypadku skazania za przestępstwo będące przedmiotem niniejszego postępowania najbardziej dotkliwe są konsekwencje orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W ocenie Sądu tak jest również w przypadku oskarżonego. Stwierdzić należy, iż konsekwencje te, jak również obawa przez następstwami karnymi prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości stanowiły niewątpliwie istotny impuls do konstruowania przez oskarżonego linii obrony, w której próbował wykazać brak swojego sprawstwa twierdząc, iż przedmiotowym motocyklem kierował jego brat E. S., on zaś jechał jako pasażer.

W ocenie Sądu brak jest jednak dowodowych podstaw do podzielenia powyższych stwierdzeń.

Przystępując do analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w pierwszej kolejności należy odnieść się do zeznań złożonych przez E. S., który konsekwentnie w toku całego postępowania twierdził, iż to on był kierującym

motocyklem, zaś jego brat T. S. (1) został przez niego zabrany spod sklepu w K.. Zeznał on, iż latem 2013 roku, w niedzielę rano około godziny 6.00 – 7.00, daty jednak dokładnie nie pamięta wziął motor, aby się przejechać. Nikt o tym nie wiedział. Kiedy wyjechał z domu zobaczył, że jego brat T. S. (1) stoi koło sklepu z M. K.. Zatrzymał się zatem, jego brat odczepił kask i pojechali w stronę O., a następnie K.. W pewnym momencie jakiś kot albo zając „wyskoczył” na drogę. Wtedy, jak podkreślił E. S., utracił on panowanie nad motocyklem, odbił w prawo i motor wywrócił się, oni zaś obaj spadli z niego. Świadek podniósł, iż od razu wstał, zdjął kask i gdzieś go odrzucił, ale nie wie gdzie. Następnie sprawdził, czy brat żyje. Stwierdził, iż oddycha, był jednak nieprzytomny i zakrwawiony, nie miał na głowie kasku. E. S. podkreślił, iż ponieważ nie miał przy sobie telefonu postanowił udać się do domu po pomoc, poszedł „poza stodołę” przez pola i las, nikogo po drodze nie spotkał. Do domu dotarł około godziny 12.00. Ponieważ w domu nikogo nie było zadzwonił do ojca i dowiedział się, że jego brat jest w szpitalu. Świadek podkreślił, iż zaraz po tej rozmowie poszedł spać.

Powyższe zeznania świadka budzą jednak poważne wątpliwości i nie mogą być w ocenie Sądu obdarzone walorem wiarygodności. Na podkreślenie zasługuje bowiem fakt, iż świadek należy do kręgu najbliższej rodziny oskarżonego – jest jego bratem, a zatem był on niewątpliwie zainteresowany tym, aby zapewnić oskarżonemu alibi i w ten sposób pomóc mu w uniknięciu odpowiedzialności karnej za popełniony przez niego czyn tj. jazdę pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Nadto jako zupełnie nielogiczne i sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego należy uznać tłumaczenia świadka, iż poszedł on „do domu po pomoc”, nie szedł jednak główną drogą, ale „poza stodołami, przez pola i las”. W ocenie Sądu takie twierdzenia świadka są wręcz niedorzeczne, oczywistym bowiem i logicznym wydaje się fakt, iż w sytuacji opisanej przez świadka, tj. kiedy stwierdził, iż jego brat się nie porusza, jest nieprzytomny, zakrwawiony to naturalnym odruchem, każdego człowieka jest jak najszybsze wezwanie pomocy, dostanie się do najbliższych zabudowań (w przypadku braku telefonu), czy też poruszanie się drogą publiczną, na której można wszak spotkać innych jej użytkowników, mogących udzielić pomocy, a nie marsz pieszo „poza stodołami”, lasami i polami (gdzie raczej oczywistym jest, iż w niedzielę około godz. 6.00 rano nikogo się nie spotka) do domu oddalonego około 7 km. Zeznania świadka odnośnie tej kwestii wydają się tym bardziej niewiarygodne, iż jak widać na dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia, znajdującej się w aktach II W 1168/13 (k. 48,49) w niedalekiej odległości od miejsca wypadku znajdowały się budynki mieszkalne, gdzie świadek mógł niewątpliwie udać się po pomoc. Nadto dziwnym wydaje się fakt, iż E. S. dotarł do domu około godz. 12.00, a zatem według jego zeznań szedł prawie 6 godzin. Tymczasem odległość pomiędzy K. a F. wynosi około 7 km, a zatem oczywistym wydaje się fakt, iż dystans ten można przebyć w o wiele krótszym czasie. Podkreślić nadto należy fakt, iż jako uczestnik wypadku E. S. nie doznał najmniejszych nawet obrażeń ciała, co mając na uwadze okoliczności wypadku – upadek z motoru, wydaje się niemożliwe. Nie może też umknąć uwadze fakt, iż kiedy E. S. dociera wreszcie do domu, zamiast do razu wezwać pogotowie do nieprzytomnego i zakrwawionego brata, on w pierwszej kolejności dzwoni do ojca, a następnie spokojnie kładzie się spać.

Z tych wszystkich powodów do zeznań E. S. należy podchodzić z dużą ostrożnością i nie mogą one w ocenie Sądu stanowić podstawy dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Podkreślić należy, iż wersję w/w świadka, a tym samym również oskarżonego potwierdzić miał M. K., który miał zaobserwować fakt, jak T. S. (1) wsiada na motor kierowany przez jego brata E. S. i razem odjeżdżają. Podkreślić jednak należy, iż zeznania tegoż świadka przesłuchiwanego dwukrotnie w toku postępowania nie są spójne i budzą szereg wątpliwości. Początkowo bowiem przesłuchiwany w dniu 27 czerwca 2014 roku M. K. twierdził, iż w sobotę latem w 2013 roku (nie podał jednak dokładnej daty) siedział w domu i oglądał film, a następnie wyjechał na wieś do sklepu, myśląc, iż „będą tam koledzy”. W pewnej chwili zobaczył T. S. (2), porozmawiał z nim chwilę, po czym podjechał jego brat E., T. wsiadł na motor na miejsce pasażera i pojechali w stronę Ż.. Następnie jednak świadek stwierdził, iż braci widział około 6.00 -7.00 rano w niedzielę. Przesłuchiwany ponownie w dniu 12 czerwca 2015 roku w toku rozprawy wyznaczonej po uchyleniu wyroku wydanego w przedmiotowej sprawie w dniu 27 czerwca 2014 roku do ponownego rozpoznania, świadek ten, aczkolwiek od dnia zdarzenia upłynęło już prawie dwa lata „przypominał” sobie więcej szczegółów. M. stwierdził, iż w sobotę cały wieczór oglądał filmy, było ich kilka (co najmniej dwa albo więcej, wcześniej zaś twierdził, iż oglądał jeden film), oglądał je do późna w nocy, następnie zjadł i pojechał do sklepu

„bo tam zawsze się zbierają”. Tym razem świadek stwierdził, iż było to około godziny 5.00 – 6.00 rano w niedzielę. Spotkał tam T. S. (2), porozmawiał z nim 5-10 minut, a następnie podjechał jego brat i obaj odjechali motorem, T. wsiadł na miejsce pasażera.

Jak wynika z powyższego zeznania w/w świadka są niespójne i zawierają szereg niejasności. Raz bowiem M. K. zeznał, iż braci S. spotkał w sobotę 2013 roku, po czym następnie stwierdził, iż było to w niedzielę rano. Przy czym na podkreślenie zasługuje fakt, iż nie wskazał on nawet dokładnej daty tegoż zdarzenia. Rozbieżnie też podawał godziny spotkania braci S. – raz bowiem twierdził, iż było to około 6.00-7.00 rano, a następnie, że około 5.00-6.00 rano. Nadto, jak wynika z jego zeznań podczas rozmowy T. S. (1), nie wyczuwał on od niego alkoholu. Jak tymczasem wynika z wiarygodnych i nie budzących wątpliwości badań na zawartość alkoholu, we krwi oskarżonego stwierdzono 1,7 promila alkoholu etylowego. Trudno więc dać wiarę świadkowi, iż rozmawiając z oskarżonym nie wyczuł od niego alkoholu. Ponadto zupełnie niewiarygodnym i wręcz niedorzecznym wydaje się fakt, iż świadek po całonocnym oglądaniu filmów około godz. 6.00 rano, w niedzielę, idzie pod sklep w nadziei spotkania się ze znajomymi.

Z tych wszystkich względów zeznania M. K. na wiarę nie zasługują jako sprzeczne z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. W ocenie sądu przedstawiona przez niego, zupełnie niewiarygodna wersja zdarzeń została stworzona wyłącznie na użytek przedmiotowego postępowania, w celu zapewnienia oskarżonemu (koledze) alibi.

Nadto podkreślić należy, iż zeznania w/w świadków tj. E. S. i M. K. pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami funkcjonariuszy policji tj. Ł. K. i J. S., którzy w dniu zdarzenia wykonywali czynności celem ustalenia, kto wyjechał motocyklem z miejsca zamieszkania braci S. w K.. W tym celu świadkowie przeprowadzili rozmowę z A. S. – matką oskarżonego. Jak wynika z zeznań Ł. K. A. S. w rozmowie z funkcjonariuszami oświadczyła, iż jej syn T. S. (1) około godz. 6.00 rano wyjechał z domu motocyklem, lecz nie wie, gdzie mógł się udać. Dodała też, iż jej syn miał przymocowany do motocykla drugi kask i wydaje się jej, że jechał sam. Także funkcjonariusz policji J. S. oświadczył, że matka oskarżonego poinformowała ich, że jej syn „wpadł na podwórko, złapał motocykl i pojechał”. Wprawdzie funkcjonariusz policji w dacie składania zeznań nie pamiętał, jakie imię wtedy padło, nie zostało ono także zapisane w notatniku służbowym, ale podkreślił, iż wraz z Ł. K. pytał on o T. S. (1), a wtedy matka oskarżonego oświadczyła, że „złapał on motocykl i pojechał” .

Sąd nie miał żadnej wątpliwości co wiarygodności w/w zeznań. Relacje w/w świadków, wskazujące na osobę T. S. (1) jako kierującego motorem w dniu zdarzenia są spójne i korespondują ze sobą. Podkreślić też należy, iż świadkowie ci jako funkcjonariusze policji w zeznaniach swych podawali okoliczności, znane im z racji wykonywanego przez nich zawodu, nadto są to osoby obce dla oskarżonego, w żaden sposób nie zaangażowane w sprawę, co dodatkowo przekonuje o prawdziwości ich twierdzeń.

Istotne nadto przy dokonywaniu w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych są nie budzące wątpliwości zeznania funkcjonariusza policji R. A., który w dniu 04 sierpnia 2013 roku wykonywał czynności na miejscu zdarzenia. Wprawdzie z uwagi na upływ czasu świadek ten nie pamiętał już szczegółów przedmiotowej sprawy, jednakże potwierdził on treść notatki urzędowej sporządzonej przez niego w dniu zdarzenia, z której wynika, iż na miejsce wypadku dotarł on około godziny 6.33 i ujawnił tam leżącego mężczyznę, nieprzytomnego, który miał zakrwawiony nos. Nie ujawnił natomiast żadnych dodatkowych śladów świadczących o tym, iż w przedmiotowym zdarzeniu mogła uczestniczyć jeszcze inna osoba. Nadto, co istotne R. A. ujawnił na miejscu zdarzenia dwa kaski ochronne, z których jeden był zapięty, co w ocenie Sądu świadczy o tym, że nie był on użytkowany. Oczywistym jest bowiem, iż gdyby w kasku tym jechał, jak twierdził E. S., to ściągając go musiałby rozpiąć pasek. Wersję taką potwierdzają również omówione powyżej zeznania Ł. K., z których wynika, iż matka oskarżonego oświadczyła, że jej syn T. wyjeżdżając z posesji miał przymocowany do motocykla drugi kask. W wyniku zdarzenia, motor uległ znacznym uszkodzeniom, m.in. oderwało się jego siedzenie (dokumentacja fotograficzna z akt II W 1168/13), a kask został odrzucony na znaczną odległość, dlatego zdaniem sądu pasek ten był nadal zapięty.

W przedmiotowej sprawie przesłuchano również M. T., który jadąc do pracy dniu 04 sierpnia 2013 roku zauważył na drodze leżącego, zakrwawionego mężczyznę oraz motor. Jak wynika z zeznań tegoż świadka, na miejscu zdarzenia widział on tylko oskarżonego, nie widział zaś innych osób, nawet oddalających się.

Zeznania w/w świadka potwierdzili jego syn K. T. oraz siostrzeniec L. S., których zawiadomił on o zdarzeniu, im którzy przybyli na miejsce wypadku.

Sąd nie miał żadnej wątpliwości co do wiarygodności zeznań w/w świadków. Ich relacje są spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają. Nadto, co istotne są to osoby obce, w żaden sposób nie zaangażowane w przedmiotową sprawę, relacjonujące jedynie zaobserwowane przez siebie okoliczności.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, iż zgromadzony materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie na to, iż to rzeczywiście T. S. (1), wbrew swym twierdzeniom w dniu 04 sierpnia 2013 roku kierował motorem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W tym miejscu podkreślić należy, iż wydana w sprawie przez Zespół Lekarzy (...) w Sprawach Karnych i Cywilnych Instytucja (...) w L. i nie budząca wątpliwości opinia dotycząca obrażeń ciała T. S. (1) nie doprowadziła do ustaleń odnośnie zajmowanego przez oskarżonego miejsca na motocyklu, wobec stwierdzenia biegłego, iż brak jest takiej możliwości. Biegły stwierdził jedynie, iż opisane w dokumentacji medycznej otarcia naskórka kolana prawego powstały w wyniku zadziałania za okolice kolana prawego narzędzia tępego, twardego, o szorstkiej powierzchni, którym mogło być także twarde podłoże podczas upadku z motocykla. Wobec wyjaśnienia jednakże wszelkich okoliczności sprawy poprzez przedstawione powyżej pozostałe zebrane w sprawie dowody, sprawstwo oskarżonego w przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, a wobec braku wniosków stron w tym przedmiocie, Sąd nie widział potrzeby uzupełniania wydanej opinii pisemnej opinią ustną.

Sąd uznał także za wiarygodne zgromadzone w sprawie w/w dowody w postaci protokołu pobrania krwi, opinii z zakresu badań na zawartość alkoholu, protokołów oględzin pojazdu oraz miejsca zdarzenia. Zostały one bowiem sporządzone przez powołane do tego osoby, w przewidzianej formie, a żadna ze stron postępowania nie zgłaszała co do nich merytorycznych zastrzeżeń.

Mając na uwadze wyżej wskazaną analizę i ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż T. S. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 kk.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenionego zgodnie z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego wynika bowiem, iż T. S. (1) jechał jako kierujący motorem po drodze niewątpliwie publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości. Te okoliczności bowiem przesądzają o zaistnieniu przestępstwa. Stan nietrzeźwości wynika zaś ze sporządzonej w ocenie Sądu w sposób fachowy i rzetelny opinii z zakresu badań na zawartość we krwi alkoholu etylowego, z której wynika, iż znajdował się on w stanie nietrzeźwości na poziomie 1,7 promila, a która nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

T. S. (1) jest osobą dorosłą, od lat funkcjonującą w społeczeństwie, a zatem przedmiotowego czynu dokonał z pełną świadomością przekroczenia zasad porządku prawnego, wśród których poszanowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym jest jedną z podstawowych.

Wymierzając oskarżonemu karę jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił znaczny poziom nietrzeźwości oskarżonego (1,7 promila), co niewątpliwie powodowało, iż miał on ograniczoną możliwość postrzegania i reakcji podczas jazdy, czym stwarzał zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym na drodze publicznej.

Z okoliczności istotnie łagodzących wymiar kary zaznaczyć zaś należy młody wiek oraz dotychczasową niekaralność T. S. (1).

W tym miejscu podnieść należy, iż w dniu 18 maja 2015 roku weszła w życie wprowadzona ustawą z dnia 20 marca 2015 roku nowelizacja Kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U z 2015 roku, poz. 541), na mocy której

to, w razie skazania za przestępstwo z art. 178 a § 1 kk, zgodnie z treścią art. 42 § 2 kk po zmianie, środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeka się na okres nie krótszy niż 3 lata. Nadto w dniu 01 lipca 2015 roku weszła w życie kolejna nowelizacja Kodeksu karnego wprowadzona ustawą z dnia 20 lutego 2015 roku (Dz. U z 2015 roku, poz. 396) zgodnie z którą w przypadku skazania z art. 178 a § 1 kk na podstawie art. 43 a § 2 kk orzeka się obligatoryjnie świadczenie pieniężne w kwocie co najmniej 5.000 zł. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Zgodnie z brzmieniem art. 4 § 1 kk zasadą jest, iż zmienione przepisy ustawy karnej stosuje się także w odniesieniu do przestępstw popełnionych przed wejściem w życie takiej ustawy, jednakże przepis ten statuuje też obowiązek stosowania ustawy poprzednio obowiązującej, o ile jest względniejsza dla sprawcy. W wypadku opisanej zmiany nie ma wątpliwości, iż wprowadza ona obostrzenia zasad odpowiedzialności za przestępstwa komunikacyjne, popełnione w stanie nietrzeźwości, dlatego też w odniesieniu do T. S. (1) i jego czynu Sąd zastosował zgodnie z regułą z art. 4 § 1 kk przepisy ustawy w brzmieniu sprzed nowelizacji, tak dla orzeczenia kary, jak i orzeczenia środka karnego.

Mając powyższe na uwadze oraz wyważając okoliczności zarówno obciążające, jak i łagodzące w stosunku do oskarżonego Sąd wymierzył mu za popełniony przez niego czyn karę 5 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, uznając, iż będzie to wystarczające dla osiągnięcia względem oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Wymierzona przez Sąd kara realnie wdroży T. S. (1) do efektywnego przestrzegania porządku prawnego.

Jednocześnie Sąd orzekł względem oskarżonego obligatoryjny przy skazaniu za czyn z art. 178a § 1 kk środek karny - na podstawie art. 42 § 2 kk w brzmieniu przed 18 maja 2015 roku zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przedmiotowy zakaz Sąd orzekł w wysokości 2 lat, który w ocenie Sądu jest uzasadniony okolicznościami sprawy, w tym należyte uwzględnić okoliczności obciążające.

Na podstawie zaś art.43 § 3 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy właściwemu organowi

Tak ukształtowane orzeczenie o karze i środkach karnych jest w ocenie Sądu adekwatne do stopnia winy oskarżonego T. S. (1) i społecznej szkodliwości jego czynu. Uwzględnić też cele wychowawcze i zapobiegawcze jakie kara ma spełnić względem oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 kk).

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia przepis art. 624§ 1 kpk. Biorąc bowiem pod uwagę sytuację materialną oskarżonego, który jest osobą bezrobotną, nie ma żadnych dochodów ani majątku, Sąd uznał za stosowne zwolnić go od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, określając, iż wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa

Mając zatem powyższe na względzie Sąd orzekł, jak w wyroku.